

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Brygida Łagodzińska

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2015 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w P.

przeciwko J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 16 kwietnia 2015 r.

sygn. akt V C 1775/14

oddala apelację.

/-/ Brygida Łagodzińska

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 23 grudnia 2013 r. powód (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w P., reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniosła o zasądzenie od pozwanego J. S. na jej rzecz kwoty 9.341,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W dniu 9 lipca 2014 r. referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

W ustawowym terminie pozwany J. S., wniósł skutecznie sprzeciw od w/w nakazu zapłaty, którym zaskarżył nakaz zapłaty w całości.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu oddalił powództwo w całości.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód, zarzucając orzeczeniu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 232 k.p.c., poprzez:

- przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, tj. że powód nie wykazał, iż doszło do powstania wady w związku z naprawianymi przez pozwanego tarasami w okresie gwarancyjnym,

- niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny budownictwa na okoliczność stwierdzenia, czy wady, których koszty naprawy powód dochodzi powództwem powstały w zakresie jednego z tarasów, uprzednio remontowanych przez pozwanego, co w wyniku niewyjaśnienia wątpliwości, które powziął Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku w sprzeczności z zasadą prawdy materialnej, tj. niezgodnego z rzeczywistością,

2. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez:

- błędne i niczym nieuzasadnione przyjęcie, że pozwany wykazał, iż na tarasach, gdzie doszło do wykonania naprawy zastępczej, nie stosowano w ogóle materiałów, które objęte zostały fakturą przedłożoną przez powoda, podczas gdy pozwany na poparcie ww. twierdzenia nie wskazał jakiegokolwiek dowodu, w tym nawet dokumentu prywatnego ani wyjaśnień, do czego zobowiązany był chcąc z tej okoliczności wywodzić skutki prawne,

- błędne przyjęcie, iż pozwany nie był zobowiązany do wskazania dowodów na poparcie swoich twierdzeń, w szczególności do wskazania dowodów na zajęcie przesłanki egzoneracyjnej wyłączającej odpowiedzialność pozwanego jako gwaranta za wadliwe wykonanie remontowanego przez niego tarasu, przynależącego do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), co spowodowało, iż pomimo wykazania przez powoda okoliczności uzasadniających możliwość skorzystania przez niego z uprawnień wynikających z udzielonej przez pozwanego gwarancji, powództwo zostało oddalone,

3. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, dokonanej wybiórczo, w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegające na zupełnym pominięciu przy ocenie, czy wady tarasu, którego koszt naprawy stanowił przedmiot powództwa, powstały w zakresie tarasu uprzednio remontowanego przez pozwanego, przedłożonych przez powoda dokumentów, tj. notatki służbowej z dnia 13 września 2013 r., aneksu nr (...) z dnia 19.07.2013 r. do umowy na wykonanie prac remontowych nr (...) zawartej w dniu 9.05.2013 r. oraz faktury VAT nr (...) r., w zakresie, w jakim z dokumentów tych jednoznacznie wynika, że taras, którego koszt naprawy stanowi przedmiot powództwa, przynależy do mieszkania przy ul. (...), a więc jest to ten sam taras, którego remontu dokonywał pozwany w ramach wykonywania umowy z dnia 14 października 2011 roku,

- przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, polegające na wyciąganiu z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego nieprawidłowych wniosków, tj. z ustaleń faktycznych, że we wrześniu 2013 roku stwierdzono brak zastosowania przez pozwanego przy remoncie tarasu przynależącego do mieszkania nr (...) przy ulicy (...) taśmy izolującej firmy (...) oraz nieuzasadnione zastosowanie przez pozwanego pod wylewką cementu czarnej folii pod którą gromadziła się woda, Sąd wyprowadził wniosek, że zgłoszona przez powoda wada mogła nie być objęta gwarancją udzieloną przez pozwanego.

I. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 480 § 3 k.c., poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy przesłanki w nim wskazane zostały przez powoda spełnione i należyte wykazane w oparciu o zgromadzone w sprawie materiały dowodowe.

- art. 577 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przez 25 grudnia 2014 roku poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy w oparciu o ustalenia, że powód otrzymał od pozwanego gwarancję prawidłowego wykonania remontu tarasów, a wadliwość wykonania ujawniła się w okresie gwarancyjnym, zastosowanie tego przepisu prowadziło do wniosku, że pozwany (gwarant) jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy, w szczególności w braku kwestionowania przez pozwanego zgłoszonych mu wad.

- art. 580 § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że do skutecznego skorzystania przez powoda z uprawnień wynikających z gwarancji udzielonej przez pozwanego, powód winien przedstawić szczególne środki dowodowe mające wykazać wadliwość remontowanego przez pozwanego tarasu przynależącego do mieszkania nr (...) przy ulicy (...),

- art. 6 k.c. w zw. z art. 577 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym przez 25 grudnia 2014 roku i 580 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące niewłaściwym rozłożeniem ciężaru dowodu i ustaleniem, że to na powodzie, a nie na pozwanym, spoczywa ciężar wykazania, iż wady powstały na tarasie innym niż taras przynależący do lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...), podczas gdy to pozwany okoliczność tę podnosił i z niej pozwany chce wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne.

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wniósł na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie należy nadmienić, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, co stosownie do treści art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. powoduje, że Sąd Odwoławczy, który nie przeprowadzał postępowania dowodowego ma obowiązek wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku jedynie podstawy prawnej orzeczenia, z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy wskazuje, że w pełni podziela ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy i w konsekwencji przyjął tak ustalony stan faktyczny za własny (art. 382 k.p.c.). Przeprowadzone rozważania prawne i ich argumentacja zawarta w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku zasługują na pełną akceptację i mogą być przyjęte za własne przez Sąd odwoławczy, więc powielanie ich ponownie w pełnym zakresie na obecnym etapie postępowania nie jest celowe.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpatrzenia apelacji trzeba wskazać, iż należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się wprzód do zarzutów wywodzonych z przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony.

Sąd Okręgowy na podstawie oceny materiału dowodowego w postępowaniu zgromadzonym przed Sądem I instancji uznał, że podniesione przez apelującego zarzuty naruszenia prawa procesowego są niezasadne. W tym miejscu podnieść należy, że strona która chce skutecznie podnieść zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, a konieczne jest bowiem wskazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków. Tymczasem pełnomocnik powoda w apelacji przedstawia własną ocenę dowodów, która jest odmienna od oceny Sądu I instancji. Z kolei taki sposób podważania sędziowskiej oceny jest zwykłą polemiką i nie może zdaniem Sądu II instancji odnieść skutku. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można bowiem przeciwstawić własnej oceny, konieczne jest co podniesiono wyżej, wskazanie w realiach sprawy przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia reguł wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. - por. wyrok SN z dnia 27.09.2002 r., II KKN 817/00, Lex nr 56906; postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV KKN 970/00, Lex nr 52753. Zdaniem Sądu Okręgowego,

Sąd I instancji ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób prawidłowy i należycie swoje stanowisko uzasadnił, nie pomijając przy tym jakichkolwiek dowodów przedstawionych przez powoda.

Przechodząc z kolei do zarzutów dotyczących postępowania dowodowego, podkreślić w pierwszej kolejności należy, że powód jako materialną podstawę swojego żądania określił przepis art. 577 k.c. oraz przepis art. 480 k.c. Powód wywodził bowiem, że pozwany wadliwie wykonał dzieło określone w umowie zawartej z powodem w dniu 14 października 2011 r. i jako gwarant odpowiedzialny był do naprawienia dzieła. Powód wskazał, że pozwany nie dokonał naprawy gwarancyjnej, dlatego zlecił wykonanie napraw innemu podmiotowi i z tego tytułu domagał się od pozwanego zwrotu wynagrodzenia zapłaconego zastępczemu wykonawcy. W ocenie Sądu Okręgowego powód obowiązany był zatem w niniejszym postępowaniu przede wszystkim wykazać, że pozwany wykonał wadliwie dzieło określone w umowie, a wada ujawniła się w okresie wskazanym w gwarancji, co jest konieczne dla ustalenia odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego. Po wykazaniu odpowiedzialności pozwanego z tytułu gwarancji, powód winien był udowodnić, że pozwany był w zwłoce w dokonaniu naprawy gwarancyjnej oraz wystąpił wypadek nagły, który uprawniał powoda do wykonania bez upoważnienia sądu czynności na koszt pozwanego. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela ocenę Sądu I instancji, że powód nie udowodnił w niniejszym postępowaniu, że doszło do ujawnienia się wady z związku z wykonaniem przez pozwanego dziełem w okresie gwarancyjnym. Słusznie podkreślił Sąd I instancji, że powód na poparcie swoich twierdzeń zaoferował jedynie dowody w postaci dokumentów prywatnych (tj. umowy z pozwanym, wezwania pozwanego do wykonania robót, zlecenia wykonania robót wykonawcy zastępczemu wraz z kosztorysem, notatką służbową prezesa spółdzielni, faktury VAT, wezwania do zapłaty pozwanego) oraz fotografii. Wyjaśnić w tym miejscu należy, że w myśl art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi zaś jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z przepisu tego wynika domniemanie, że oświadczenie (woli lub wiedzy) zawarte w dokumencie prywatnym pochodzi od osoby, która ten dokument podpisała. Uznając je za wiarygodne Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości co do tego, że osoby podpisane na tych dokumentach złożyły takie oświadczenia. Powyższe w żadnym wypadku nie oznacza jednak, że dokument prywatny stanowi dowód na to, że okoliczności i oświadczenia wskazane w tym dokumencie są zgodne z prawdą, a w szczególności, iż są wystarczające dla udowodnienia okoliczności w nich opisanych. W tym kontekście notatka służbowa prezesa spółdzielni przy braku innych środków dowodowych nie dowodzi tego, że dzieło zostało wykonane przez powoda wadliwie, a jedynie tego, że prezes spółdzielni złożył oświadczenie, że w jego ocenie i na podstawie jego obserwacji zapisanych w notatce, dzieło zostało wykonane wadliwie, co stanowi zasadniczą różnicę.

Pozwany z kolei w sprzeciwie od nakazu zapłaty stanowczo zaprzeczył temu, aby dzieło zostało wykonane wadliwie. Pozwany tłumaczył, że wykonywanie dzieła było nadzorowane przez pracownika powoda, który nie wnosił co do tego żadnych zastrzeżeń. Pozwany wyjaśnił przy tym w jaki sposób wykonał pracę używając przy tym pojęć specjalistycznych z zakresu prawa budowlanego oraz wywodził, że prace objęte kosztorysem sporządzonym przez wykonawcę zastępczego nie mogły zostać wykonane na balkonie objętym sporem, bowiem w kosztorysie znajdują się pozycje obejmujące materiały, które nie występowały na tym balkonie, m.in. papa, podłoże żwirowe i obróbki blacharskie. Pozwany wskazał także, że sporny balkon był naprawiany w roku 2012 przez K. K., natomiast powód domaga się od pozwanego zapłaty w kwocie 999 zł za te prace w osobnym postępowaniu. Pozwany wskazał nadto, iż odstępstwem od technologii było wykonanie warstwy termoizolacyjnej ze styroduru, która następnie była przykryta warstwą folii izolacyjnej, na folię przychodziła warstwa masy R. oraz inne preparaty tej firmy, a potem płytki posadzkowe. Podkreślił, iż wszystkie prace były wykonywane zgodnie ze wskazaniem spółdzielni, a nadto podczas wykonywania prac był też kilkakrotnie przedstawiciel firmy (...).

W tych okolicznościach, w przekonaniu Sądu Okręgowego wobec takich zarzutów pozwanego, powód winien był naprowadzić stosowne środki dowodowe celem wykazania, że to pozwany wykonał dzieło wadliwie i jego następstwem są usterki, na które powoływano się w pozwie. Powód obowiązany był wyjaśnić twierdzenia pozwanego w zakresie wzajemnych ustaleń stron dokonywanych podczas wykonywania dzieła, co do sposobu jego dokonywania oraz obieranie tych prac bez zastrzeżeń przez pracownika powoda. Powód tymczasem nie wyjaśnił tych okoliczności, w szczególności nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pracownika A. W. nadzorującego prace pozwanego na okoliczność sposobu ich wykonywania i dokonywanych ustaleń co do tego sposobu, jak i tego czy

drzwi balkonowe były przegnite już w momencie wykonywania dzieła. Powód miał możliwość zawnioskowania chociażby o przesłuchanie pozwanego jako strony na okoliczność tego w jaki sposób i z jakich przyczyn odstąpił od ustaleń co do sposobu wykonywania dzieła, jednak powód nie zawnioskował o przeprowadzenie tego dowodu. Powód nie wnioskował o przesłuchanie zastępczych wykonawców na okoliczność tego w jakim stanie był taras przed rozpoczęciem przez nich prac i jakie prace należało wykonać, aby dokonać naprawy tych wadliwości i jaki powinien być ich koszt. Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawienie Sądowi jako jedynego dowodu na wadliwe wykonanie dzieła przez pozwanego wyłącznie czarno białych i niewyraźnych fotografii z całą pewnością było niewystarczające. Słusznie zarzuca pozwany, że nie sposób zidentyfikować czy fotografie te dotyczą tarasu objętego żądaniem pozwu. Poza tym powód nie przedstawił wiarygodnego dowodu na okoliczność tego, kiedy zdjęcia te zostały wykonane. Oświadczenie pisemne prezesa zarządu spółdzielni, jako reprezentanta powoda, że zdjęcia te zostały wykonane w dniu 13 września 2009 r. nie było wystarczające w świetle twierdzeń pozwanego, albowiem oczywistym jest, że reprezentant powoda jest istotnie zainteresowany wynikiem postępowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, szczególnie ważne było również wykazanie zakresu i znaczenia prac wykonywanych na spornym tarasie. W odpowiedzi na sprzeciw pozwany wskazywał, że K. K. dokonywał napraw na spornym tarasie, jednak naprawy te mają inny zakres od napraw wykonanych później przez wykonawcę P. W.. Podkreślić należy, że powód przemilczał w pozwie fakt „poprawiania” dzieła przez innego wykonawcę w roku 2012, a okoliczność ta ma kluczowe znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Nie wiadomo bowiem czy wszystkie wadliwości dzieła zostały już skutecznie naprawione przez K. K., czy też powstała konieczność podejmowania kolejnych prac. Wreszcie nie można wykluczyć sytuacji, że to działania K. K. doprowadziły do określonych w pozwie wadliwości, szczególnie, że pozwany wskazuje, że on nie umieszczał na tarasie m.in. papy ani podłoża żwirowego, na które powoływano się w ostatnim kosztorysie. Wszelkie te okoliczności wymagały szczegółowego wyjaśnienia, zwłaszcza w kontekście przedstawionej przez pozwanego faktury VAT przez K. K., z której wynika, że prace tego wykonawcy obejmowały uszczelnienie hydroizolacji. Powód nie wyjaśnił tych okoliczności zarówno w pismach procesowych, ani nie naprowadził na wyjaśnienie tych okoliczności żadnych wniosków dowodowych.

Sąd Okręgowy mając na uwadze dotychczasowe rozważania stwierdza, że w okolicznościach niniejszej sprawy powód celem wykazania swojego roszczenia winien był wnieść o przeprowadzenie dowodu z zeznań stron, zeznań pracownika A. W. oraz zeznań wykonawców zastępczych. Dopiero na tej podstawie możliwe byłoby precyzyjne ustalenie wszelkich niezbędnych okoliczności faktycznych w sprawie, a dotyczących sposobu wykonania dzieła przez pozwanego i stwierdzenia ewentualnych odstępstw od umowy. Takie ustalenia z kolei byłyby niezbędne dla przeprowadzenia w sprawie opinii biegłego z zakresu budownictwa, bowiem do jej sporządzenia doszłoby już po wykonaniu napraw, co uniemożliwiłoby biegłemu dokonanie oględzin ewentualnych wadliwości. Sąd Okręgowy podobnie jak Sąd I instancji również jest zdania, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w sprawie niniejszej było konieczne. Sąd Okręgowy nie miał możliwości ustalenia istnienia wad w oparciu o materiał dowodowy przestawiony przez powoda w świetle sprzecznych twierdzeń stron z zakresu sposobu wykonania dzieła, bez posiadania wiadomości specjalnych z zakresu dziedziny budownictwa. Taka wiedza była niezbędna również w tym celu, aby ocenić konieczność zakresu prac naprawczych dokonanych przez wykonawcę P. W. oraz w celu stwierdzenia jakie znaczenia dla rozpoznawanej sprawy miały prace wykonane przez wykonawcę K. K.. Wreszcie tylko na podstawie opinii biegłego możliwe było ustalenie jaki był uzasadniony koszt prac koniecznych do ewentualnej naprawy wadliwości dzieła.

Powód w apelacji nie wskazuje wprost, że przeprowadzenie w sprawie dowodu z opinii biegłego z dziedziny budownictwa nie było konieczne dla wykazania jego roszczenia, a jedynie zarzuca Sądowi I instancji brak przeprowadzenia tego dowodu z urzędu. W tym zakresie należy zwrócić uwagę skarżącemu, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, co znajduje normatywną podstawę w treści art. 3 k.p.c., art. 6 § 2 k.p.c. art. 210 § 1 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 232 § 1 k.p.c. Kontradyktoryjność postępowania oznacza, że to strony postępowania są gospodarzami procesu i to na nich, a ściślej ujmując na stronie wywodzącej z danego faktu skutki prawne, spoczywa obowiązek przedstawienia sądowi dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W modelowym ujęciu procesu kontradyktoryjnego sądowi przypada wyłącznie rola bezstronnego arbitra, który ocenia dowody przedstawione przez strony. Wprawdzie polski ustawodawca w art. 232 in fine k.p.c. dopuścił odstępstwo od modelu

czysto kontradiktoryjnego procesu i przyznał sądowi kompetencję dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę. Rzecz jednak w tym, że - zwłaszcza po skreśleniu § 2 art. 3 k.p.c. dokonanej ustawą nowelizującą z dnia 1 marca 1996 roku (Dz. U. z 1996 roku, poz. 43, nr 189) – zarówno judykatura jak i piśmiennictwo jednolicie prezentują stanowisko, że dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu niewnioskowanego przez stronę winno mieć miejsce zupełnie wyjątkowo (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1997 roku, III CKN 244/97, LEX 31831, uchwała SN z dnia 19 maja 2000 roku, III CZP 4/00, LEX 40098, postanowienie SN z dnia 7 listopada 2003 roku, I CK 176/03, LEX 151620, T. Demendecki w: Komentarz do Kodeksu Postępowania Cywilnego, LEX/el. 2014). W szczególności możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony. Zaznaczyć trzeba, że dopuszczenie dowodów z urzędu nie jest obowiązkiem sądu, a uprawnieniem, z którego zważywszy na zasadę kontradiktoryjności winien korzystać w sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze, gdy jest to usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami (wyrok sądu Apelacyjnego w K. z dnia 12 września 2013 r., (...)

Tymczasem w realiach rozpoznawanej sprawy żadna z powyższych okoliczności, mogących skutkować koniecznością podjęcia przez Sąd inicjatywy dowodowej z urzędu nie miała miejsca. Powód był reprezentowany w sprawie przez fachowego pełnomocnika - radcę prawnego, a pomimo to wobec stanowiska pozwanego wyrażonego w sprzeciwie od nakazu zapłaty - nie sprostował regule wynikającej z treści art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i nie naprowadził rzetelnych wniosków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń. Sąd Okręgowy podkreśla, że przedstawione przez powoda jedynie dokumenty prywatne i fotografie były niewystarczające dla ustalenia nie tylko odpowiedzialności gwarancyjnego pozwanego, ale nawet dla przeprowadzenia opinii biegłego. Uzyskanie przez Sąd wiadomości specjalnych z zakresu dziedziny budownictwa było natomiast konieczne dla wykazania zarówno zasadności, jak i wysokości dochodzonego roszczenia przez powoda.

Przechodząc do oceny pozostałych podniesionych w apelacji i dotyczących naruszenia prawa materialnego zarzutów, stwierdzić należy, że są one również chybione i jako takie nie zasługują na uwzględnienie. Jak wyżej wyjaśniono, powód nie zdołał w niniejszym postępowaniu wykazać, że pozwany wykonał wadliwie dzieło objęte umową z dnia 14 października 2011 r. W tej sytuacji, Sąd Okręgowy nie miał możliwości zastosowania wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego – art. 577 § 1 k.c. oraz art. 480 § 3 k.c., skoro powód nie wykazał zasadności swojego żądania.

Sąd Okręgowy ubocznie jedynie wskazuje, że nawet gdyby apelujący zdołał wykazać, że pozwany odpowiada względem powoda za wadliwe wykonanie dzieła, to rozpoznawane powództwo i tak podlegałoby oddaleniu w całości. Analiza materiału dowodowego prowadzi bowiem do wniosku, że w sprawie niniejszej nie ziściły się przesłanki wskazane w art. 480 § 3 k.c., pozwalające powodowi na zlecenie prac gwarancyjnych wykonawcy zastępczemu na koszt pozwanego. Przepis art. 480 k.c. upoważnia wierzyciela do wykonania zastępczego przy zobowiązaniach polegających na czynieniu (łac. *facere*) oraz zaniechaniu (łac. *non facere*), w sytuacji gdy dłużnik nie działa wbrew obowiązkowi czynienia lub działa wbrew obowiązkowi zaniechania. Jednocześnie przepis przewiduje obowiązek dłużnika pokrycia kosztów czynności zastępczej w sytuacji pozostawiania przez niego w zwłoce w wykonaniu zobowiązania czynienia (art. 480 § 1 k.c.), a wtedy, gdy świadczenie polega na nieczynieniu, obowiązek poniesienia przez dłużnika kosztów usunięcia tego, co wbrew zobowiązaniu zostało uczynione (art. 480 § 2 k.c.). Wykonanie zastępcze, przewidziane w omawianym przepisie, jest surogatem świadczenia. Dla jego przeprowadzenia niezbędne jest uzyskanie przez wierzyciela upoważnienia sądowego. Wyjątek od powyższej reguły został określony w art. 480 § 3 k.c., zgodnie z którym w wypadkach nagłych wierzyciel może, zachowując roszczenie o naprawienie szkody, wykonać bez upoważnienia sądu czynności na koszt dłużnika lub usunąć na jego koszt to, co dłużnik wbrew zobowiązaniu uczynił. Ze względu na konieczność ochrony interesów dłużnika, aby uniemożliwić wierzycielowi podjęcie działań nieuzasadnionych i nadmiernie obciążających zobowiązanego, warunkiem skorzystania z tej formy zaspokojenia interesu wierzyciela jest uzyskanie przez niego upoważnienia sądu (zob. J. Dąbrowa, [w:] System pr. cyw., t. 3, cz. 1, s. 818; A. Rembieliński, [w:] J. Winiarz (red.), Kodeks, t. 1, s. 492). Przepis ten statuuje jednak również jeden z przypadków dozwolonej samopomocy, a mianowicie, że wierzyciel może w „wypadkach nagłych” skorzystać z samopomocy, czyli wykonać czynność zastępczą bez upoważnienia sądu. Przez „nagłe wypadki” rozumieć należy natomiast sytuacje awaryjne, w szczególności niosące zagrożenie dla życia, zdrowia lub grożące poważną szkodą w mieniu (por. wyrok SA w W. z dnia

6 września 2005 r., (...) niepubl.). Nagłość należy oceniać w okolicznościach poszczególnych przypadków. Oceny, czy zachodzi „nagły wypadek” dokonuje wierzyciel, czyniąc to na własne ryzyko ( przy czym przyjmuje się, że „nagłości” nie można interpretować rozszerzająco). Na wierzycielu ciąży obowiązek wykazania „nagłości wypadku”. Dlatego też wymaga podkreślenia, że w razie braku wspomnianego upoważnienia wykonanie zastępcze odbywa się na ryzyko wierzyciela. Będzie on zobowiązany wykazać i udowodnić nagłość wypadku, w przeciwnym wypadku narazi się na odpowiedzialność odszkodowawczą związaną z rzekomym wykonaniem zastępczym. Ową nagłość należy określać na podstawie okoliczności danego przypadku, przy czym zgodzić się trzeba z poglądem, zgodnie z którym szczególny charakter omawianego przepisu nie pozwala na to, by oceniać ją rozszerzająco (zob. J. Dąbrowa, [w:] System pr. cyw., t. 3, cz. 1, s. 818). W sytuacji, gdy wbrew ocenie wierzyciela nagłości wypadku nie było, tym samym nie została spełniona przesłanka działania bez upoważnienia sądu, odpowiada on wobec dłużnika za szkodę, jeśli taka zaistniała po stronie dłużnika.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy wskazać należy, że powód po pierwsze nie wykazał, że pozwany pozostawał w zwłoce z wykonaniem napraw gwarancyjnych, jak również i tego, że zaistniał „nagły wypadek” uprawniający powoda do zlecenia zastępczego wykonania prac na koszt pozwanego, bez konieczności występowania do Sądu po upoważnienie, zgodnie z § 1 analizowanego przepisu.

Powód twierdząc, że pozwany nie podjął się napraw gwarancyjnych - w toku postępowania powoływał się na wystosowane do pozwanego pismo z dnia 17 lipca 2013 r., w którym informuje pozwanego o konieczności naprawienia wad i wzywa go do ich naprawienia zgodnie z udzieloną gwarancją, w terminie do dnia 29 lipca 2013 r. Pismo to nie zawiera w zasadzie opisu powstałych wad i momentu ich stwierdzenia, co jest konieczne przy zgłaszaniu roszczeń z tytułu gwarancji. Co jednak najistotniejsze, powód pominął, że powołane pismo wystosował do pozwanego dopiero w dniu 22 lipca 2013 r., a pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 24 lipca 2013 r. Tymczasem powód, co jest bezsporne - już w dniu 19 lipca 2013 r. zlecił wykonanie prac innemu wykonawcy. Poza tym, załącznikiem do umowy z P. W. jest kosztorys prac, obejmujący szczegółowy zakres i koszt prac. Powyższe oznacza, że jeszcze przed 19 lipca 2013 r. P. W. dokonał oględzin tarasu w lokalu powoda i na tej podstawie sporządził najpóźniej w dniu 19 lipca 2013 r. stosowny kosztorys. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że powód zlecił wykonanie prac zastępczych pozwanemu przed nie tylko doręczeniem, ale i nawet wysłaniem pozwanemu wezwania do dokonania naprawy gwarancyjnej. W tej sytuacji oczywistym jest, że pozwany w dniu 19 lipca 2013 r. nie był w zwłoce z dokonaniem naprawy, a powód nie był uprawniony do zlecenia na jego koszt prac do wykonania innym podmiotom. Dodać trzeba, że powód nie wykazał również nagłości wypadku, uprawniającego go do zlecenia samodzielnie wykonania świadczenia przez inny podmiot bez upoważnienia Sądu. Do stwierdzenia tej okoliczności byłyby wymagane również wiadomości specjalne, a bez wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie było to możliwe.

Mając na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację oddalił.

/-/ Brygida Łagodzińska